

G A Z E T A



Wielkiego Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadworniej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

N^o 71. — W Sobotę dnia 25. Marca 1837.

W drugie święto Wielkanocne, w Poniedziałek dnia 27. Marca, nie wydzie Gazeta.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 21. Marca.

JJ. KK. MM. W. Xięstwo, oraz JJ. DD. W. Xiążę dziedziczny i Xiężna Ludwika Mecklenburg Strelitz wyjechali do Neu Strelitz,

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 19 Marca.

Kommissya rządowa spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego donosi: Gdy z d. 10/22. b. m. pismo periodyczne pod nazwiskiem: „Dziennik Powszechny“ wychodzić przestało, przeto kommissya rządowa spraw wewnętrznych zawiadania niniejszém wszelkie władze krajowe, równie jak strony prywatne, aby odtąd wiadomości lub odezwy do publikacyi przeznaczone, przesłały do jednej lub w razie potrzeby do wszystkich gazet na teraz w Warszawie wydawanych aż do 1. Maja r. b. jako terminu, w którym gazeta rządowa wychodzić zacznie. — Warszawa d. 14/26. Lutego 1837 r.

Za duszę ś. p. JW. z Xiążąt Czartoryskich Ordynatowej Hrabiny Zofji Zamojskiej, Damy portretowej NN. Cesarzowych, wczoraj od rana w Kościele Metropolitalnym S. Jana Duchowienstwo śpiewało wigilję, a bez przestanie Kapłani przy wszystkich Ołtarzach odprawiali Msze Święte. Summę celebrował JW. Arcybiskup, w czasie której liczne grono Artystów grało Rekwjem Kozłowskiego. Kazanie miał Pralat Kustosz Katedralny Płocki X. Szwejkowski, i wymienił owe liczne cnoty, owe życie zdobne dobroczynnością, owe poświęcenia się nieszczęśliwym, ową uprzejmą gościnność jakie były właściwemi tej Pani. Opórząd zakończony został wielkim Konduktem przez JJWW. Arcybiskupa, tudzież Oficjała Warsz.: Kotowskiego, Kanoników Met: Wierzbowskiego i Dekerta, oraz Kanonika Krako: Rozwadowskiego. Cały kościół, wszystkie ołtarze i główne kaplice lampami jako też jarzącem światłem jaśniały. Znajdowali się na tem Nabożeństwie: pierworodny Syn nieboszczki, jego Małżonka, Wnuki, znakomite Osoby płci obojczy połączone rodzeństwem i przyjaźnią, tudzież napelniali cały Przybytek wielbiciele cnot tej Opiekunki sierot, założycielki Towa-

rzystwa Dobroczynności. Modły wynurzane z głębi wdzięcznego serca o wieczny pokój Jęj cnotliwej duszy, będą powtarzane, póki tenże przytułek nieszczęśliwych istnieć nie przestanie. — Onegdaj nagle żyć przestał ś. p. WJP. Jan Wilkoszewski. Od roku 1798. pracujący w Redakcji Gazety Warsz.; w czasie Xięstwa Warszawskiego Szef Biura w Komisji Wojny, i później współwydawca pism periodycznych. Przyjacielski. pracowity, uczciwy, żył przeł. lat 56.

R o s s y a.

Donoszą z Aten, iż niekstałtne tureckie budynki, które całkiem zakrywały widok na sławny portyk Propyleów, rozrzuconemi zostaną. Znalaziono sześć jońskich słupów, należących do tego portyku. Rząd Grecki odłożył 30000 drachm na wystawienie mostu, któryby połączył małą wyspękę Anatoliko ze stałym lądem.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 11. Marca.

Konstytucjonista powiada: Nie General Bugeaud mianowany następcą Generala Bernarda w wydziale Ministerstwa wojny, lecz owsem General Decaux ma miejsce to otrzymać. Często już to samo powtarzano i znowu zbijano.

Wszystkie nadeszłe tu dziś angielskie dzienniki zawierają uwagi nad odrzuceniem przez Izbę Deputowanych projektu do prawa względem odłączenia Sądów wojskowych od cywilnych. Większa ich część sądzi, że jeżeli Ministerium ustąpić nie zechce, będzie musiało Izbę rozwiązać.

W biurach Ministra spraw wewnętrznych upowszechniła się pogłoska, że Ministerium przełoży Izbowi projekt do prawa względem zabronienia dziennikom wymieniania jak dotąd po nazwisku Deputowanych, którzy przy tajnem przegłosowaniu oświadczają się za lub przeciw projektowi do prawa.

Pan Pasquier napisał do wszystkich Parów Francyi, nieobecnych w Paryżu, wzywając ich, aby się aż do dnia 15. Marca w stolicy zgromadzili, bo w tym czasie rozpocznie się proces Meuniera.

Monitor powiada: Wykradziono tu blankiety listowe z Ministerium sprawiedliwości z stemplem kancelaryi. Mają nadzieję wyśledzenia sprawcy tej kradzieży; lecz tymczasowo pożyteczną jest rzeczą zawiadomić publiczność o nadużyciu, jakiego się z temi blankietami dopuścić mogą. Wzywać będą osoby na tajne rozmowy, obsłać zaproszenia, a co gorsza, żądać będą od urzędników, którzy z posad swoich ruszeni być nie mogą, aby się do dymissyi podawali. Wielki Zachowawca pieczęci protestuje przeciwko takowemu nadużyciu

i prosi nas o zawiadomienie osób, zostających w związkach z jego Ministerium, aby te tylko pisma za urzędowe i wiarogodne uważały, które na adressie lub kopercie opatrzone są w napis: Ministerium sprawiedliwości i spraw religijnych.

Hrabia Lehon odjechał wczoraj do Brukseli. Sądzą, że w podróży tej zabawi 4 lub 6 tygodni.

Z dnia 13. Marca.

Pewna gazeta ministeryalna wyraża: „Jeżeli wiarogodnym doniesieniem, jak się samo przez się rozumie, wiary odmawiać nie wypada, to rząd na zabiegi pewnych osób, które po rewolucyi Lipcowej na całą Wandę nieszczęsny wpływ wywierają, nader baczne zwrócić powinien oko. Osoby owe po śmierci Karola X. a mianowicie w obecnej chwili usiłują zgasty fanatyzm ludności tamecznej znowu ożywić a tak biednych ludzi o nowe klęski i straty przyprowadzić.“ — Kuryer francuzki upatruje w tej insynuacji ministeryalnego dziennika li tylko podstęp, aby Izbę do zezwolenia na tajne fundusze skłonić.

Z Tulonu piszą z d. 9. m. b.: „Statek parowy z Algieru jeszcze nie powrócił, dowiedzianno się wszelako na innej drodze, że układy z Abdel-Kaderem zerwano. Przygotowania do nowej wyprawy przeciw Constantynie trwają ciągle. Statek parowy „Castor“ odpłynął do Marsylii, aby Generalów Damremont i Perregaux wziąć na swój pokład. General Bugeaud tu podobno się zaambarkuje.“

Monitor dzisiejszy zamyka (podaną już w Numerze Wtorkowym Gazety Poznańsk.) depeszę telegraficzną z Bajonny z d. 12. m. b.; do tej dołącza jeszcze następującą depeszę z Bordeaux téż daty: „Onegdaj (dn. 10.) o godz. 10. zrana General Evans już był opatnował wzgórze pod Galzao, między Astigarraigą i Tolozą. Ustawił baterię, wyparowawszy nieprzyjaciela z pierwszej pozycji jego. Sarsfield dnia onegdajszego zrana podobnie na przód wyruszył. O Esparterze nie miano nad granicą żadnych wiadomości.“

Mimo tych doniesień kurs papierów hiszpańskich w giełdzie nie podskoczył, ponieważ obiegła pogłoska, że Espartero do dymissyi się podał.

Z dnia 14. Marca.

Rozumieją, że wprzyszły Piątek Pan Simeon sprawozdanie względem projektu do prawa dotyczącego się zatajenia zbrodni Stanu w Izbie Parów złoży.

Zdaje się, że ministerium projekt do prawa względem tajnych funduszw pytaniem gabinetowem uczyniło. Przynajmniej tłumaczy się Paix w tej mierze w sposób następujący:

Jeżeli Izba prawa tego nie przyjmie, nie pokaze przez to, że osoba Króla bez obrony ma być zostawiona, lecz dowiodłaby tylko, że niepokłada zaufania w zdatości Ministrów, albo że zasad ich nie tak jak dawniej podziela; w ówczas mądrość Króla nowe, położeniu kraju odpowiednie środki obmyśleć powinna.“

W *Gazette de France* czytamy: „Więści o zmianie ministeryalnej coraz bardziej się upowszechniają. Na wczorajszym posiedzeniu Izby Parów uważano, że P. Molé, który na ławie Ministrów nie zasiadł, z Hrabią Montalivet i z P. Rambuteau w żywy się wdał dykurs. Wyszedł potem z sali, a dopiero zaczął P. Barthe, którego rady przy każdej zmianie ministeryalnej zasięgają, z Hr. Montalivet podobnie żywo rozmawiać; później przystąpił do nich P. Semonville. Takowe w Izbie Parów rzadkie poruszenie sprawiło niejakię wrazenie.“

Journal de Paris głosi, że instrukcya processu Meuniera do ważnych doprowadziła rezultatów i że wielu współników zbrodni jego wykryto. Inna gazeta donosi, że oprócz Lavaux i Lacaze jeszcze trzy inne osoby razem z Meunierem przed Sądem Izby Parów staną.

Monitor zamyka dzisiaj następującą depezę telegraficzną z Bajonny z dn. 13. Marca: „General Evans uderzywszy d. 10. zrana na nieprzyjaciela, opanował wzgórze Amezagónskie, tudzież wszystkie okopy Karolistów. Zaprzestał potem na demonstracyach, aby się doczekać wyruszenia Generalów Saarsfelda i Espartery. Straty obustronne są równe. — General Saarsfeld dn. 11. m. b. w 10,000 wojska wyruszył i stanął dnia tego w dolinie Irzuzan obozem. — Espartero wszedł d. 11. m. b. do Durango; jedna z Kolumn jego zabrała 500 jeńców w niewolę... (depesza z przyczyny nadejścia zmroku przerwana).“

Z San Sebastianu donoszą pod d. 10. m. b.: „Nastąpiło nareszcie od dawna już, oczekiwané poruszenie wojsk naszych. Słyszmy huk dział i ogień z broni ręcznej w kierunku ku Hernani. Już przywieziono 250 rannych do miasta; bitwa mordercza się toczy. Lord John Hay na pokładzie okrętu swego; rozumieją że równocześnie z wezbraniem morza przed Fuentarabiją stanie, Stanowiska Arneragi dzisiaj zrana wojsko nasze zdobyło.“

Jeden tutejszy Dziennik opozycyjny powiada: Długośmy nie chcieli wierzyć, żeby Pułkownik Vaudrey miał wystąpić jako Kandydat przy wyborze deputowanych, i teraz nawet powątpiewamy jeszcze o tém, mimo za-

pewnień kilku dzienników. Niechay Pułkownik Vaudrey nie sądzi, żeby osławiony wyrok strasburskiego sądu przysięgłych miał go w oczach publiczności usprawiedliwić, i wąpimy nawet, żeby choć jeden obiórca chciał mu głos swój poświęcić. Tymczasem czytamy dziś w jednym doktrynerskim dzienniku kilka nader dziwnych frazesów o możliwości wyboru Pułkownika Vaudreja, i chociażby wybór takowy przechodził wszystkie granice przyzwoitości, przecież poczytujemy za naszą powinność powstać przeciwko zdaniu dziennika ministeryalnego. Rząd sam, powiada albowiem la Paix, mógłby w takim razie coś uczynić; rząd sam nie byłby zmuszony do upokarzającego milczenia w obecności strasburskiego obżałowanego. W dniu, w którymby Pułkownik Vaudrey został członkiem Izby deputowanych, powinienby rząd spełnić wielką narodową honorową powinność. — Nadaremno staraliśmy się odgadnąć, co la Paix pod tą wielką honorową powinnością rozumie. Czyliżby chciano z własnej mocy wzbronić Pułkownikowi Vaudrejowi wstępu do Izby deputowanych? W takim razie bardziejby się jeszcze rząd winnym okazał, aniżeli obywatele, którzy Vaudreja do Izby wyprawili. Spodziewamy się zresztą, iż rząd nie będzie w takim położeniu, aby dla Pana Vaudreja miał prawo przestąpić.

Odpowiedzialny wydawca dziennika Charivari, Pan Lesurq, stanął wczoraj przed tutejszym Sądem przysięgłych z powodu oskarżenia o obrażenie kilku członków rodziny królewskiej. Wspomniony dziennik bowiem, umieszczając swoje uwagi nad projektem do prawa dotyczącego się wyposażenia Królowej Belgijczyków i wyznaczenia dóbr dla Xiecia Nemurskiego, użył kilkakrotnie najnieszczęśliwiej dobranych wyrazów, a szczególnież żądanie posagu nazwał żebranią, za którąby policya poprawcza ukarać powinna, ile że żebranie prawem jest zakazane. Mimo to uznał sąd przysięgłych Pana Lesurqę niewinnym, i Prezes był zmuszony podpisać rozkaz, aby zatrzymane dziennika tego numeru wydano. — O tém uwolnieniu powiada *Journal de Paris*: Wicehrabia Cermenin dotknął w listach swoich o prawie nadawania dóbr z największą uszczypliwością i ironią wszystkiego, co tylko godność i szczytną i ślachezną niezawisłość Króla francuzkiego stanowi. Bezkarność, z jaką mu taka obraza tronu uszła, musiała naturalnie znaleźć naśladowców. W czem Izba deputowanych nie upatrywała nic nagannego, w tém także paryski sąd przysięgłych nie znalazł winy; a ponieważ się obrońca dziennika Charivari do tego odwoływał, że Pana Cor-

(*) Koniec depeszy, stósownie do doniesień prywatnych, składa się tylko z dwóch wyrazów: »w Guernicee.

menina za podobne pisma do odpowiedzialności nie pociągnięto, przeto i sąd przysięgłych sądził, że tych samych zasad, pod innym tylko kształtem obwieszczanych, potępić nie powinien. Otóż naturalny wniosek! — Słabość naszych władz rządowych paraliżuje wszystko i wyćpiał wszelkie żywioły towarzyskości. Strazburski przewrotny wyrok, wyrok Izby Deputowanych względem prawa rozłączenia sądów wojskowych i cywilnych, milczenie pochwalające sztyderstwa Cormenina, najnowszy przewrotny wyrok paryskiego sądu przysięgłych, demokratyczna reakcja objawiająca się w opozycji przeciw prawu nadawania dóbr, — wszystko to jedynéj jest natury, ma to samo znaczenie i z jednéj i téj saméj powstaje przyczyny. Sąto symptomata jednego i tego samego złego.

Z dnia 15. Marca.

Sentinelle des Pyrenées z d. 11. podaje następujące szczegóły o pierwszych porażeniach Generała Evansa: „Behobia, dn. 10. Marca o 7. godz. wieczorem: Dziesiąty batalion angielski, posiłkowany przez hiszpański, zdobył twierdzę Amazaganę; była tam rzeź okropna, ale nareszcie Karoliści ustąpić musieli. Oberżę w Amezaganą zajęli Krystyniści o 8 zrana, ale o 10 Karoliści ich stamtąd wyparli; od téj chwili walka stawała się coraz bardziej krwawą, ale aż do 5 z południa nie wydała pewnych rezultatów. Krystyniści posunęli się aż do Astigarragi. W Irun wielki prześcach panować się zdaje. Mimo to Karoliści pomysłu wyprawy do Kastylii nie zaniechali, a jeżeli ją dotychczas odkładano, pochodziło to stąd, że Don Carlos korpus do wyprawy téj przeznaczony jak najlepiej uzbroić i opatrzyć postanowił. Korpus ten liczyć będzie 10,000 z szwadronem jazdy, i otrzymał już prawie całkiem potrzebną broń i amunicję. Sąd wojenny, mający dać wyrok w sprawie Gomeza jeszcze się nie zgromadził.“ — W piśmie prywatnym z Bajony z d. 11. o działaniach Generała Evansa tak się wyrażają: „Działanie zaczepne rozpoczęło się ze świtem, po ustawieniu się Hiszpanów pod Berą, folwarkiem w pobliżu Amezagany, a Anglików pod Alzą. Na Alzę uderzono o 6. zrana; pozycje tameczne Karolistów zostały niezwłocznie przez wojsko hiszpańskie zdobyte, poczem nieprzyjaciół do okopów swoich się cofnął, które u stóp góry Erichayeta był usupał. Pozycje pod Amezaganą podobnie wkrótce zajęto. W obydwuch natarciach uczestniczył batalion marynarki angielskiej z 2 działami 8 funtówemi. Chapelgorrisowie mieli wielu ranionych, między temi 5 officerów. Z pułków hiszpańskich raniono 30 officerów i 500 prostych. Liczba zabitych dotychczas niewiadoma. Lord John Hay dopiero o 3 godz. po

południu z pobojo-wiska się oddalił. Pułkownik francuzki Senilhes zawsze był przy boku Generała Evansa. Na Astigarragę jutro uderzą; działa do tego potrzebne już zatoczono. Oszańcowania Karolistów rozciągają się od góry San Geronimo aż do Astigarragi; stoi w nich 9 batalionów. Główna kwatera Karolistów d. g. była w Andoain a Infant Don Sebastian wybierał się do Puente la Reina.“

H i s z p a n i a.

Z Madrytu, dnia 1. Marca.

Na wyspie Kubie znowu spokojność przywrócona. Podług pewnego Nowo-Orleańskiego dziennika, uspokojenie wyspy przypisują wdaniu się Kapitana W. Jones, dowódczego angielską korwetą „Vestal“.

Oto jest rys ogólny sił bojowych armii północnej: Generał Espartero 32 bataliony, 26,000 żołnierza; Generał Evans 19 batalion., 15,000 żołn.; Generał Sarsfield 18 batal. trzy szwadrony — razem 14,000 żołn.; Generał Irribaren 3 bataliony 12 szwad., 3000 żołn.; Generał Alaix 10 batal., razem 8000 żołn. — Wszystko czyni 82 bataliony 15 szwadronów, czyli 66,000 żołnierza. — Podług innego wyrachowania podają 104 bataliony, 3600 jazdy i więcej niż 100,000 sił.

M u l t a n y i W o ł o s z c z y z n a.

Czytamy w Wychodzącym na Wołoszczyźnie Kuryerze Rumeńskim z d. 16. Stycznia: Powietrze pokazało się na wielu miejscach po prawym brzegu Dunaju; przeto zaprowadzono najskuteczniejsze środki dla bezpieczeństwa Wołoszczyzny. Jego Exzellencja Wielki Spáthar natychmiast wysłany został, dla przeglądu i wzmocnienia kordonu zdrowia. Jeżeli z dawniejszych przykładów możemy wnosić, należy się spodziewać, iż powietrze nie przeniesie się za kordon. Na pierwszą wiadomość o wybuchnięciu powietrza w Rumelii, kazał Basza Widynu miasto to natychmiast otoczyć kordonem zdrowia i wyznaczyć na gościeńcach idących do Widynu trzy punkty, gdzie podróżni powinni odbywać 10 dniową kwarantannę.

~~~~~

## Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Zewnętrzne urządzenie szkół elementarnych w tutejszym departamencie także i w upłynionym roku znaczne postępy uczyniło, i obecnie w niektórych powiatach już wszystkie gminy w dostateczną ilość szkółek są opatrzone. Przy wsparciu z dozwolonego najlaskawiej przez N. Pana na ten cel funduszu wybudowano w zeszłym roku 28, a bez wsparcia 13, ogółem zatem 41 nowych



domów szkolnych; 83 zaś wyporządzońo, lepiej urządzońo, lub rozprzestrzeniono. W Kroszynie założono przy pomocy rocznego dodatku w ilości 1000 Tal. z skarbu publicznego szkołę wdziałową i takową d. 3. Sierpnia r. z. utworzono. Tym tedy sposobem mają i mieszkańcy południowo-wschodnich powiatów departamentu Poznańskiego sposobność przysposabiania dzieci swoich aż do trzeciej klasy gimnazyalnej lub wykształcenia tychże do innego zawodu życia obywatelskiego. — Królewska szkoła realna w Międzyrzeczu, która swe urządzenie i utrzymanie zawdzięcza łasce N. Pana, zasilającą ją dodatkiem 4500 Tal., mieć już będzie w przyszłym miesiącu swoją najwyższą, szóstą klasę. Po tymto szczególnież zakładzie, którego działalność już teraz w znakomitym zaspakaja stopniu, spodziewać się należy pomyślnego wpływu na wykształcenie stanu handlowego i rzemieślniczego tutejszej prowincyi, ile że chęć kształcenia się umysłowego coraz widoczniejszą się staje i pocieszającą wytrwałość rokuje. Z tego także przyczyny coraz bardziej się rozkrzewiają i odwieczane bywają szkoły niedzielne i letnie. Podobnież i urządzenie szkół przemysłowych dla płci żeńskiej, które w 1828. roku na liczne natrafiało przeszkody, pomyślny teraz nad spodziewanie uwiencza skutek. Szkoły tego rodzaju, mianowicie w gminach polskich, były koniecznie potrzebne. Teraz uznają gminy dobrodziejstwo tych szkół i wszędzie niemal ochoczo składają potrzebne na utrzymanie nauczycielek pieniądze. Aby jednakże pomyślny skutek szkół przemysłowych dla płci żeńskiej zapewnić, zajęła się Królewska Regencya utworzeniem towarzystw kobiet. Zebrały one już się w większej części miast i popierają cel zamierzony przez dobrowolne, po części znaczne składki, przez examinowanie ustanowić się mających nauczycielek, przez dozorowanie nie nad nauką, a nawet przez staranie się o wychowanie zaniedbanych i osieroconych dzieci. Podobnież mnożą się związki w celu przyodziewania ubogich dzieci, aby im odwieczanie szkół ułatwić, i powstają nawet w pojedynczych także polskich wsiach, bez szczególnego wezwania. Przy takim zamiłowaniu szkół żałować bardzo należy, że jeszcze aż dotąd uczuć się daje brak usposobionych nauczycieli katolickich potrzebnych do obsadzenia tak dawnych, jak i nowo utworzonych posad szkolnych.

O prowincyalnych Sejmach pruskich. (Z *Berlińskiej Gazety Spenera*.) — W obecnej chwili zgromadziły się Sejmy wszystkich prowincyi pruskich, wyjąwszy tylko

Sejm prowincyi nadreńskiej, który według życzenia tamecznych Stanów aż do Maja odłożony został. Podług oświadczenia Gazety rządowej stało się powodem do tego równoczesnego zwołania tychże względnie znaczna liczba ważnych praw, których projekta obecnie Stanom przełożone będą. Takimi są między innemi, projekt do prawa względem nowego policyjnego porządku dotyczącego się procederu, uporządkowania dróg, nowego prawa dotyczącego się wylewu wód, prawo zapobiegające zaspom piasku w głębi kraju i t. d. do których jeszcze dodać należy porównanie praw prowincyalnych dla kilku prowincyi, a dla prowincyi zachodnich projektu do prawa względem podatku gruntowego. Łatwo sobie wytłumaczyć można życzenie najwyższych władz, aby prawodawcze prace poprzednie w przedmiotach tak wielkiej wagi przyspieszyć i równocześnie przejrzeć i poznać zdania Stanów, które się najbardziej interesów różnych prowincyi dotyczą.

Każdy prawy przyjaciel ojczyzny spostrzeże przy tej sposobności z ukontentowaniem, jak ważny jest wpływ na główne interessa kraju, przekazany przez prawodawstwo Stanom prowincyalnym; lecz nie możemy tu także pominąć milczeniem przesądu, jaki nader często z tak wdzięcznem uznaniem w sprzeczności zostaje. Upowszechniło się, mianowicie za granicą, zdanie, że Stany pruskie nie wywierają żadnego wpływu na bieg interesów publicznych; posunięto się nawet do tego stopnia, iż nasze Sejmy prowincyalne za całkiem bezkorzystne poczytano i w nich tylko przyczynę niepotrzebnych wydatków dla kraju upatrywano, a przy dzisiejszym lekkomyślnym sposobie sądzenia bez zastanowienia się i znajomości rzeczy, nawet i w kraju samym odezwali się tu i owdzie podobne głosy. Urządzenie Stanów pruskich nie pozyskało pochwały tak nazwanego konstytucyjnego stronnictwa. Przyczyna tego łatwa do odgałnienia. Stany nie mogą sobie przywłaszczyć prawa zarządzania wszystkimi interessami państwa, a jednak, mimo obfitych w naukę doświadczeń najnowszych czasów, nie mała ciągle jest liczba takich osób, które to przeznaczeniem ich być sądzą.

Wszystko przeciwnie, czego się tylko rozumnie po czynnościach Stanów spodziewać możemy, pełnią z pewnością Stany pruskie. Od dawna już uznano udział w prawodawstwie za najważniejszy przywilej Stanów, i bezsprzecznie toto jest pole, gdzie się korzyść ich działania najobszerniej i najjaśniej okazać może. Ważny wpływ, wywierany przez Sejmy prowincyalne od chwili ich po-



wstania na prawodawstwo nie uszedł zapewne baczności tego, kto tylko uwagę swoją szczerze na istotne wypadki i czyny zwracał. Nader ważne prawa zawdzięczają wnioskowi Stanów swój początek, i nie mogło być tajemnikomu, o ile się gruntownie co do istoty i szacowne prace Stanów w ogólności do udoskonalenia prawodawstwa, a mianowicie do zwrócenia uwagi na szczególne interesa przyłożyły. Zbiór praw, odpowiedzi sejmowe i ogłoszone z nimi wykazy, obejmujące zawiadomienia o dalszém zajmowaniu się interesami, które w odpowiedziach sejmowych nie mogły jeszcze być załatwione, dostatecznie dowodzą, jaki wzgląd miano na wnioski Stanów i jaką wartość przywiązuje rząd do zdania tychże. Osoby, upatrujące szczególnie i pomyślność w szybkim postępie licznych odmian, wątpić wprawdzie będą, żeby wpływ Stanów na prawodawstwo, jaki się u nas od dawna spostrzegać dawał, miał być dobroczynnym, ponieważ połączenie różnorodnych interesów i gruntowne zgłębienie rozmaitych zdań wiele czasu wymagają; lecz nagana ta, w porównaniu z uwagą, jak mało znacznym jest nieszczęście, wynikające z kilkoletniej przewłoki w porównaniu z niedokładnością wynikającą z pośpiechu, nader mało znaczną się okaże.

Nie zbywa także Stanom pruskim na upoważnieniu i sposobności dozoru nad władzami urzędowymi. Nietylko bowiem są upoważnione do przełożenia N. Panu każdego wiadomego im nadużycia lub nieprzystoitego stosunku, ale nadto każdy poddany może im na z prawem zgodnej drodze swoje zażalenie podać, i takowe przy ich znacznym wsparciu do tronu odesłać, jeżeli sądzi, iżby urzędnicy zażalenia jego przyzwolnie nie rozebrali i uwagi swojej na nie nie zwrócili.

Szczególniej zaś znamionującym w ustawodawstwie pruskim jest przyznany Stanom udział w administracji. Już od dawna pruska zasada przekazuje Stanom pewne zatrudnienia administracyjne, i zasada ta wtedy nawet się utrzymała, gdy inne, na dawniejszym prawodawstwie oparte, objawiania się działalności Stanów wśród zmiany ogólnych politycznych stosunków z czasem zniknęły. W skutek tego miały Stany starych prowincji od dawna osobną administrację spraw, dotyczących się najbliżej materialnego interesu prowincji, jakoto kassy ogniowej, kassy ubogich, długów wojennych i t. d. Zatrudnienia tych administracji, wypływających z wewnętrznego związku starych prowincji, są po części tak znaczne, że np. w Marchiach i Pomeranii obok Sejmów prowincjonalnych, przeznaczonych dla przedmiotów prawodawstwa, po-

trzebnymi się jeszcze okazały roczne komunalne Sejmy, w celu dopilnowania szczególnych interesów towarzystw. Także i Stanom nowszych prowincji już podobną administrację przekazano, i spodziewać się należy, że działalność ich w przyszłości i pod tym względem obszerniejszy zakres obejmować będzie. Takowa właściwość naszego ustawodawstwa ten ma zbawienny skutek, że zwykle wszyscy członkowie Stanów sejmujących, obeznani z tokiem spraw, ciągle uważają na bieg administracji państwa i z królewskimi urzędnikami w ciągłej zostają styczności. Pierwiastkowa podstawa takowego udziału w sprawach administracyjnych, polega na urządzeniu Stanów komunalnych, które różną ku temu sposobność nastroczą. Ale największej wagi w tej mierze jest urządzenie po powiatach, które, jako członek, łączy ustawę komunalną z ustawami Stanów prowincjonalnych. Stany powiatowe, obierające z pośród siebie naczelnika powiatu, Radcę Ziemiańskiego, nietylko w tém mają swój udział, jako Stany naradzające się, ale nadto i w najważniejszych środkach administracyjnych albo przez wybranych członków, albo też bezpośrednio same przez się. Także pytania prawodawstwa, jeżeli szczególnie interes powiatu odrębnie od innych części prowincji tego wymaga, mogą być Stanom powiatowym przełożone, a prawo petycyjne dozwala im nawet przystępu do samego tronu. Przez organizację Stanów powiatowych następuje się usposobionym i wykształconym z wszystkich klas sposobność zajmowania się sprawami administracyjnymi w większej rozciągłości; władzom ułatwia ona korzystanie z zdań każdego rodzaju i praktyczne onych osądzenie; prócz tego podaje ona w połączeniu z organizacją Stanów prowincjonalnych, bezpieczeństwo przeciw wydarzyć się mogącym arbitralnościom urzędników, jakiego na innej drodze znaleźć nie podobna. Z Stanów powiatowych pochodzą, z niewielu wyjątkami, deputowani na Sejmy prowincjonalne. Deputowany więc wprawny w interesa i znając dokładnie korzyść rodzinnej ziemi swojej, wstępuje do grona Sejmujących, gdzie mniej więcej udział swój w administracji zatrzymuje. A tak się staje, że w Prusiech i bez wychwalonej zasady rozgłaszania publicznego, wszyscy chcą i zdolność posiadający, dokładniej poznawają zasady rządu, ustaw i administracji, aniżeli po innych krajach, gdzie dobrodziejstwa publickowania sławili i stawiają.

Wszakże nie tylko dla tej przeczącej strony przeciwnicy pruskiej ustawy Stanów ganią ją, owszem nie równie więcej powstają na nią z względu na jej twierdzącą czyli pozytywną



stronę. Wstręt ten wywołany bywa przez uznane zasadniczo znaczenie specjalnych stosunków, których zastępcami i obrońcami są Stany prowincyjne. Lubo rząd pruski zaiste dowiódł, iż umie rozróżniać, gdzie konieczność centralizowania zachodzi, nie mogą mu jednak wybaczyć, że gdziekolwiek okoliczności tego pozwalają, ile możliwości się stara każdej części kraju, każdemu stanowi, owszem, nawet każdej gminie, właściwie im życie utrzymać. Duch ten wywołał urządzenie Stanów prowincyjnych, on to kieruje całym ustawodawstwem, on to przyczyną dążenia do utrzymania tego, co istnieje, a Stany należą do go pojęły. Z samego początku dowiodły zgromadzenia Stanów prowincyjnych konserwatywnego ducha, trzymając się w granicach praktycznego życia, jako ich żywiołu, i jeżeli u nas potrzeba oporu przeciw wzmaganiu się teoretycznych spekulacji zachodziła, właśnie Stany opórby ten stawiały. Nierozumne usiłowania, aby Sejmy prowincyjne przeobrazić na popieraczy tak nazwanych postępów w znajomym sensie słowa, rozbiły się natychmiast w sposób odrażający o dobry duch zgromadzonych. Zasada przy ustawie reprezentacji za podstawę przyjęta, t. j. zasada rozłączania na rozmaite stany zapewne po części przyczyną ducha tego; ale nie słusznie chciano winę zwać na przewagę arystokracji rodu, która ani w ustanowionym sposobie reprezentacji osobnego stanu rycerskiego, ani w podziale głosów nie jest uzasadniona. Nie to zatem doprowadziło do owych rezultatów; owszem przyczyną ich staranne rozważanie różnych interesów i właśnie względ słuszny, miany na utrzymanie równowagi.

Z stanowiska tego, że prawodawstwo głównym jest przedmiotem zgromadzenia Stanów, rzecz uważając, pozwólmy sobie rzucić okiem na różne sposoby działalności ich u nas i u naszych zachodnich sąsiadów. Stanowisko i cele tamecznych Izb różnią się zaiste bardzo od naszych Sejmów prowincyjnych. Tamte przywłaszczając sobie prawa zwierzchnicze przepisują rządowi granice czynności jego; prócz tego nadaje wielkie znaczenie krasomówczych wrażeń, którym cała Europa dziwić się może, usiłowaniu członków inny kierunek. Ale ani zajmowanie się z stosunkami codziennego życia niema tak powszechnego powabu, jak owe wysokie funkcje, ani też nie nastęrcza rozbiór ich matery do świetnej wymowy i krasomówczych rozpraw. Nie można się więc dziwić, że prawodawstwo pod względem stosunków prywatnych, obrady nad najbliższym interesem, podrzędne tam tylko zajmują miejsce i że podczas nich Izba Deputowanych

puszkami stoi; skoro zaś mowa o bezpośrednim użyciu politycznych teorii, o prawach ludu naprzeciw koronie, o zewnętrznych sprawach i t. p., natenczas wszystkie trybuny przepelnione. Jako istotnie miały udział wzbudzany tam przez wszelkie sprawy mające praktyczne znaczenie, obojętność, na którą wszelkie usiłowania dla indywidualnej wolności natrafiają — (jasnym tego dowodem są ostatnie obrady nad prawem muricypalnym) — uderzają nas słusznie; ale przy powszechnych narzekaniach na ułomne i nie wystarczające traktowanie ustawodawstwa, które z kraju tego nas dochodzą, i przy gorzkich Deputowanym z powodu tego czynionych zarzutach, nie miano należytego względu na prawdziwą zjawiska tego przyczynę. Nasze pruskie Stany, mające sobie przede wszystkim wskazane ustawodawstwo, temu czas i siły swoje poświęcają; zgłębiają one przedłożone sobie projekta do prawa jak najsumienniejszy a wyroki ich dowodzą znajomości przedmiotu, mogącej być tylko skutkiem starannego badania i dokładnego rozbioru. Na ich zgromadzeniach jedynie tylko gorliwy i dzielny udział w pracach ogółu, zjednać może powszechną wziętość. Z ich zdań i wniosków wynika, że rzeczywistość tylko jedynym ich zajęciem i że przedewszystkiem do tego zmierzają celu, aby pojedynczym osobom równie jak i korporacyom wolność i swobodę w ich naturalnym, ciasnym obrębie zabezpieczyć. Jeżeli zaś mowa o prawdziwym wpływie, wywieranym w ogólności przez Stany na postanowienia rządu w rzeczach powszechnie uznanej i stałej wartości mających, nasze Stany śmiało z owymi zagranicznymi Reprezentantami mierzyć się mogą.

#### SPROSTOWANIE.

W numerze ostatnim (70.) pisma tego na samym końcu strony 366. i na samym początku stroniczki 367. zamiast »ku — wiary —«, czytaj: »ku — wierze —«.

#### OBWIESZCZENIE.

Do sprzedania lub też alternatywnie do tymczasowego wydzierżawienia części jeziora do skarbku należąc, między wsiami Baranowem, Krzyżownikami, Chybami i Kiekrzem w powiecie Poznańskim położonej, wyznaczony został termin na

dzień 10. Kwietnia r. b.

o godzinie 10tej rano w wielkiej Izbie posiedzeń Król. Regencyi przed W. Assessorem Salkowskim.

Jezioro wspomniane obejmuje 412 morgów 174 □pr. i ma być albo na zupełną własność sprzedane, lub podług okoliczności na trzy lata od Sw. Wojciecha r. b. wydzierżawione.



Najwięcej dający w razie kupna 200 Tal., w przypadku zaś dzierzawy 50 Tal. kaucyi w terminie złożyć повинien.

Wykaz dochodu i warunki licytacyjne każdego czasu w Registraturze naszej domanialnej przejrane być mogą.

Poznań, dnia 13. Marca 1837.

Królewsko-Pruska Regencya.  
Wydział dochodów stałych dóbr i lasów rządowych.

### OBWIESZCZENIE.

Dobra szlacheckie Raduchów, w powiecie Odalanowskim położone, które przy nastąpieniu w roku 1830. rewizyi tacy pierwsiatkowej, na 16,732 Tal. 2 egr. 6 fen. sądownie oszacowane zostały, mają być w drodze dobrowolnej subhastacyi w terminie

dnia 21. Listopada r. b.

przed południem o godzinie 10ej przed Deputowanym Ur. Goetze Assessorem Sądu Głównego Ziemiańskiego w lokalu Sądu podpisanego sprzedane.

Taxa, wykaz hypoteczny i warunki sprzedaży w Registraturze naszej przejrane być mogą.

Poznań, dnia 5. Marca 1837.

Król. Sąd Główny Ziemiański.  
I. Wydziału.

Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że Wielm. Kamil Zakrzewski,

dziedzic w Wielkim Strzelcu, i jego żona jego Wielm. Emilia z Kościelskich, między sobą przed wkroczeniem w związek małżeński przedślubnym kontraktem z dnia 3go Lutego r. b. w Król. Ziemsko-miejskim Sądzie Poznańskim zawartym, wspólność majątku i dorobku wyłączyli.

Gostyn, dnia 27. Lutego 1837.

Król. Pruska Kommissya Sądowa.

### OBWIESZCZENIE.

Dobra Niemczyn wraz z przyległościami powiatu Wagrowieckiego, mają być z wolnej ręki sprzedane pod łatwemi do kupna warunkami. — Bliższą wiadomość udzieli Dyrektor Ziemstwa Wny Grabowski w Poznaniu.

W Poznaniu, dnia 17. Marca 1837.

### Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

| Dnia 21. Marca 1837.                                | Papierami | Gotowizną |
|-----------------------------------------------------|-----------|-----------|
| Oblięi dłuęu państwa . . .                          | 102½      | 101½      |
| Oblięi bankowe aż do włącznie<br>ht. H. . . . .     | —         | —         |
| Zachodnio-Pruskie listy zastawne . . . . .          | 103       | —         |
| Listy zastawne W. Xięstwa<br>Poznańskiego . . . . . | —         | 103½      |
| Wschodnio-Pruskie . . . . .                         | 103½      | —         |
| Szląskie . . . . .                                  | 107       | —         |

| Nazwy kościołów.                                  | W niedzielę d. 26. Marca 1837. roku<br>będą mieli kazanie |                                       | W ciągu tygodnia od dnia 17. aż do<br>23. Marca 1837. |                 |               |                |                        |
|---------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------|---------------------------------------|-------------------------------------------------------|-----------------|---------------|----------------|------------------------|
|                                                   | przed południem.                                          | po południu.                          | urodziło się                                          |                 | umarło        |                | ślub<br>wzięto<br>par. |
|                                                   |                                                           |                                       | chłopców.                                             | dzie-<br>wcząt. | płci<br>męsk. | płci<br>żeńsk. |                        |
| W kościele katedralnym<br>Tamże d. 27. Marca .    | X. Kan. Jabczyński<br>- Pr. Urbanowicz                    | —                                     | 1                                                     | 1               | 2             | 2              | —                      |
| W kościele farnym S. Ma-<br>ryi Magdaleny . . . . | —                                                         | —                                     | 4                                                     | 2               | —             | 1              | —                      |
| S. Wojciecha . . . . .                            | - Pr. Urbanowicz<br>Tamże d. 27. Marca .                  | - Mans. Duliński                      | 1                                                     | —               | 1             | —              | —                      |
| Bernardynów . . . . .<br>(Parafia Sgo Marcina.)   | - Prob. Kamieński                                         | X. Pankau                             | 3                                                     | 2               | 2             | 4              | —                      |
| Tamże d. 27. Marca .                              | —                                                         | - Mans. Grandke                       | —                                                     | —               | —             | 1              | —                      |
| Franciszków . . . . .<br>(Parafia Sgo Rocha.)     | - Gward. Akoliński                                        | —                                     | —                                                     | —               | —             | —              | —                      |
| Tamże d. 27. Marca .                              | Kler. Szymkiewicz                                         | —                                     | —                                                     | —               | —             | —              | —                      |
| Dominikanów . . . . .                             | —                                                         | —                                     | —                                                     | —               | —             | —              | —                      |
| W klaszt. siostr miłosierdzia                     | —                                                         | —                                     | —                                                     | —               | —             | —              | —                      |
| W ewangelickim S. Krzyża<br>Tamże d. 27. Marca .  | Superint. Fischer<br>Pastor Friedrich                     | Pastor Friedrich<br>Superint. Fischer | 2                                                     | 4               | 2             | 4              | —                      |
| W ewangelickim S. Piotra<br>Tamże d. 27. Marca .  | Rad. Kons. Dütschke<br>Kánd. Geisler                      | —                                     | —                                                     | —               | —             | —              | —                      |
| W kościele garnizonowym<br>Tamże d. 27. Marca .   | Past. dyw. Ahner<br>NKazn. Dr. Walther                    | —                                     | 2                                                     | 1               | —             | —              | —                      |
| Ogółem .                                          |                                                           |                                       | 13                                                    | 10              | 7             | 12             | —                      |

Uwaga. Z kościołów klasztornych Dominikańskiego i Siostr miłosierdzia nie nadesłano doniesienia.